

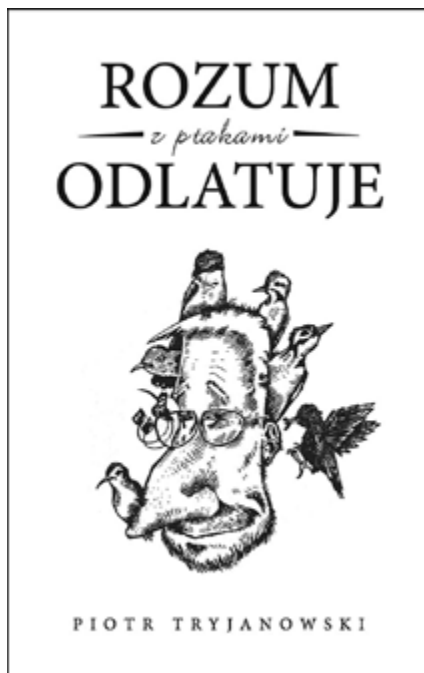
Piotr Tryjanowski. 2018. Rozum z ptakami odlatuje.

Lanius, Poznań, 174 ss. ISBN 978-83-7986-179-8, cena: 33,30 zł.

W ostatnich latach na półkach księgarni pojawiło się bardzo dużo książek przyrodniczych, w tym również o tematyce ptasiej i/lub około-ptasiej. Odnajdziemy bez problemu pozycje o różnych grupach ptaków, o wielu zagadnieniach związanych z ich życiem, o piórach, zmysłach, geniuszu ptaków, zadziwiającym życiu ptaków i wiele innych. Każdy mniej lub bardziej doświadczony ornitolog zawodowy, amator ornitologii, „ptasiarz” czy obserwator lub miłośnik ptaków praktycznie znajdzie coś dla siebie. W wielu tych pozycjach natrafimy na krótkie wątki związane z samym ruchem ornitologicznym czy „pasiarstwem”, jak przyjęło się ostatnio mówić. Jednak jest to kropla wiedzy o środowisku ptasiarzy/ornitologów. W obecnych czasach jesteśmy oczywiście bombardowani przez ogrom informacji na grupach dyskusyjnych, portalach społecznościowych itp. W Internecie człowiek, zwłaszcza występujący anonimowo, ma więcej odwagi i poza wieloma cennymi informacjami ze świata ptaków i „ptasiarstwa” pojawiają się także informacje mniej lub bardziej kontrowersyjne pokazujące także ciemne strony tej dla niektórych profesji, a dla innych pasji czy hobby.

Rok 2018 przyniósł czytelnikom kolejną pozycję z dziedziny szeroko pojętej ornitologii. Autor książki prof. Piotr Tryjanowski nie opisuje w niej jednak kolejnych ciekawych informacji z życia ptaków, lecz wielopłaszczyznowo zagląda w życie ludzi związanych z ptakami. Sam tytuł książki „Rozum z ptakami odlatuje”, od razu wskazuje na zakres zagadnień opisywanej pozycji. Dodatkowo przeglądając pierwsze strony książki wyczytamy, że ukazała się w serii: Kontrowersje. Nazwa serii zobowiązuje i jest bardzo adekwatna.

Zaraz po ukazaniu się książki nietrudno było o niej usłyszeć na spotkaniach, sympozjach, zjazdach czy konferencjach ornitologicznych. Mówiono o niej, często tylko szeptano w kuliarach, przy stolikach, a poziom i intensywność dyskusji był zależny od samych dyskutujących, jak i panującej w danym momencie atmosfery, na którą wpływa wiele czynników – znanych wszystkim uczestnikom spotkań ornitologicznych. Były śmiechy, były smutne miny, były wyrazy niezrozumienia, agresji, sympatii. Rozliczne komentarze – a po co, a dlaczego, a to nie tak, a to było inaczej, a w tym rozdziale to o kim i wiele podobnych. A najciekawsze, że wielu dyskutowało nie czytając książki. Już samo uczestniczenie czynne czy bierne w podobnej dyskusji zachęca do przeczytania opisywanej pozycji. Zapraszam więc do krótkiego przeglądu „Rozumu”.



Autor w 16 rozdziałach zawarł wiele wątków związanych ze środowiskiem ludzi, dla których ptaki są w mniejszym lub większym stopniu częścią życia. Książka rozpoczyna się od rozdziału „Moda na ptaki”, którą rzeczywiście mamy sposobność obserwować od wielu lat, również w Polsce. Następnie przeczytamy o zawiłym rodzinnym życiu ptasiarzy, o funkcjonowaniu obserwatora ptaków od kuchni i różnicach i/lub podobieństwach między ptasiarstwem a ornitologią. Wszak można być albo ptasiarzem albo ornitologiem czy obserwatorem ptaków, ale często można zawodowo (naukowo) zajmować się ptakami czy także spędzać miło czas obserwując ptaki całkiem poza badaniami, pracą. Oczywiście działa to również w drugą stronę. Następne trzy rozdziały traktują o pieniążkach (bez nich nic nie istnieje), ambicjach, rywalizacji (zdrowej i niezdrowej), a także wiarygodności w ornitologii (dokumentacja). Idąc za ciosem – dokumentacja, więc głównie fotografia – i jak sam tytuł wskazuje: ... „od dokumentacji do patologii”. Następnie krótko o relacjach: obserwowanie ptaków a niszczenie siedlisk. Dalej o egzotycznych wyjazdach – apetyt rośnie w miarę jedzenia – chęć zobaczenia jak największej liczby gatunków ptaków. Nieco dłużej o jednej z dziedzin ornitologii – obrączkowaniu ptaków. Kolejny rozdział o zagadkowym tytule: „Ptaki i wielkie nic”. W końcowych rozdziałach przeczytamy o problemach ochrony ptaków, o zagrożeniach jakie niesie ze sobą uprawianie ptasiarstwa oraz o zabawie towarzyszącej działaniom w ptasiej materii. A na sam koniec rozdział spajający, może podsumowujący, wyjaśniający. Autor przedstawił także wykaz literatury, którą wykorzystał, a która także pozwoli zainteresowanemu czytelnikowi poszerzyć wiedzę poruszonych zagadnień. Smaczkowi dodają zacytowane na koniec wypowiedzi różnych osób, z którymi Autor konsultował fragmenty książki.

Na zachętę warto dodać, że w poszczególnych rozdziałach książki można odnaleźć wiele sytuacji z życia ornitologicznego. Uważny czytelnik znajdzie tam może coś o sobie albo o najbliższych znajomych albo historię, którą opowiedział, usłyszał lub brał w niej udział.

Na zakończenie: nie będę pisał o wadach czy zaletach książki – ją trzeba przeczytać! Zachęcam do spokojnej lektury bez niepotrzebnych emocji, i warto przed jej rozpoczęciem wymazać wszelkie usłyszane komentarze. Teraz będzie łatwiej, bo od pojawienia się książki na rynku upłynął już rok. To książka dla ptasiarzy, ornitologów, ich rodzin, przyjaciół, znajomych, ale także dla wszystkich, dla których słowa hobby, pasja, zainteresowania nie są obce.

Paweł Czechowski
Filia Uniwersytetu Zielonogórskiego w Sulechowie
ul. Armii Krajowej 51, 66-100 Sulechów
e-mail: paczechow@gmail.com